

# L. M. Szwengrub

---

## Z prac węgierskich folklorystów : książka poświęcona węgierskim wędrownym robotnikom ziemnym

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 14/1, 167-168

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pierwsze rezultaty badań Instytutu były przedmiotem dyskusji na konferencji zorganizowanej przez Instytut 18 i 19 stycznia 1957 roku w Paryżu i opublikowane w *Revue Française du Travail* 1958, nr 1.

Jak się wydaje przeprowadzane lub opracowywane aktualnie studia mają na celu nagromadzenie według ścisłych naukowych kryteriów materiałów dla bardziej ogólnej i syntetyzującej pracy. Sprawozdania dotychczasowe noszą charakter opisowy i tymczasowy, każda zaś rozpoczęta ankieta wyraźnie nawiązuje do już zebranego materiału. Ideą przewodnią tej pracy jest analiza różnych grup społecznych (zawodowych, kulturalnych), różnych ich postaw wobec pracy i postępu technicznego, analiza miejsca jednostki i grupy w środowisku pracy.

Jolanta Kulpińska

### Z PRAC WĘGIERSKICH FOLKLORYSTÓW. KSIĄŻKA POŚWIĘCONA WĘGIERSKIM WĘDROWNYM ROBOTNIKOM ZIEMNYM

W krajach, w których socjologia nie jest oddzielną, akademicką dyscypliną, często można spotkać się z pracami badawczymi o wyraźnie socjologicznym charakterze. Do prac takich należą między innymi badania prowadzone w ciągu kilku lat przez młodego etnografa węgierskiego — Imre Katona w katedrze Folklorystyki Uniwersytetu w Budapeszcie kierowanej przez prof. dr Gyula Ortutaya. Przedmiotem badań byli węgierscy wędrowni robotnicy ziemni — *kubikos* (czyt. kubikosz). Wyniki swoich poszukiwań I. Katona przedstawia w książce *A megyar kubikosok élete* (Budapest 1957, s. 129).

*Kubikos* to wędrujący robotnik sezonowy, posiadający własne narzędzia pracy w postaci przede wszystkim taczki, łopaty i kilofa. Robotnik wynajmujący się do wszystkich prac przy budowie dróg — wodnych, kołowych i kolejowych.

Książka obejmuje krótki wstęp i pięć rozdziałów. Pierwszy z nich oparty jest na materiałach archiwalnych i dotyczy genezy *kubikos*, drugi zawiera opis ich kultury materialnej (narzędzi pracy i warunków życia), trzeci dotyczy folkloru *kubikos*. Rozdziały IV i V, obydwa bardzo krótkie, omawiają zmiany, które wprowadza do życia *kubikos* cywilizacja techniczna, zmiany zachodzące w sytuacji, gdy do prac przy budowie wszelkich dróg zaczęto używać dźwigi, transportery, taśmy, traktory. Krótkie zakończenie, spis informatorów, pozycji bibliograficznych (przeważnie artykułów) oraz 28 fotografii dopełniają całości książki.

*Kubikosze*, to grupa zawodowa wykrystalizowana ostatecznie w okresie kapitalizmu. Składają się na nią często ludzie, którzy próbowali wejść do różnych zawodów, lecz którym się to nie powiodło. Chcieli zostać, na przykład murarzami, ale nie zdobyli odpowiednich kwalifikacji i nimi nie zostali, choćby z tego względu, że w budownictwie wskutek stałego postępu techniki, chłonność siły roboczej była ograniczona. Istniały tymczasem duże możliwości pracy przy regulacji Dunaju, Cisy, osuszaniu bagien węgierskiej niziny, budowaniu kanałów, szos i kolejowych torów. Tu pracowano prymitywnymi metodami, wykorzystywano nie kwalifikacje, a siłę ludzką. Do tych robót ściągali zewsząd ludzie, których spotkało niepowodzenie w karierze zawodowej w innych dziedzinach gospodarki. W ciągu lat robotnicy zatrudnieni przy tych pracach wytworzyli swoją kulturę pracy, życia, odpoczynku, niepodobną ani do stylu życia wieśniaka, ani do stylu życia robotnika. Węgierski *kubikos* stał się robotnikiem wędrującym, nie mającym odpowiednika, jak twierdzi autor, w całej Europie, odpowiednika w sensie tak wyraźnej, ukształtowanej i zamkniętej grupy zawodowej.

*Kubikosze* nie rozmawiają bezpośrednio z pracodawcą, a przez swojego pośrednika. Pośrednicy to jednocześnie jak gdyby grupowi, albo majstrowie. Po zawarciu przez po-

średnika umowy *kubikosze* ściągali na miejsce pracy. Pracowali przy pomocy swoich narzędzi. Sami też troszczyli się o swoje noclegi i wyżywienie. Ich narzędzia pracy to łopaty, szufle, kilofy i ręczne taczki. Tymi narzędziami lbez pomocy maszyn budowali wielkie kanały czy wielkie odcinki szos. Pracowali od świtu do nocy, opłacani byli nie godzinowo, a według ilości metrów kubicznych wyrzuconej ziemi.

*Kubikosze* pracowali parami w grupach. Kierownik grupy pobierał wynagrodzenie za pracę całej grupy i on dzielił je według faktycznie wykonanej pracy między poszczególnych jej członków. Do grupy mógł być przyjęty tylko człowiek znany i z dobrą reputacją. Obcych nie przyjmowano. Grupa była siłą wobec pracodawcy, siłą, z którą ten musiał się liczyć. Pod niektórymi względami można ją porównać z związkową grupą zawodową, broniącą interesów swoich członków.

Grupy *kubikoszy* nie tylko razem pracowały, ale razem prowadziły gospodarstwo. Suchy prowiant przywożono ze sobą, resztę dokupywano na miejscu czy w pobliżu miejsca pracy. Gotowano w garnkach albo w kotłach, często na otwartym ogniu. Gotowano wspólnie, gdyż wynosiło to taniej. Pożywienie *kubikoszy* przypomina pożywienie wieśniaków z węgierskiej niziny, zarówno jeśli chodzi o zestaw pokarmów jak i o sposób ich przyrządzania. Także ubranie *kubikoszy* podobne jest do ubrania wieśniaków. Składała się na nie koszula, lniane spodnie (tzw. *gatje*), w okresie zimy futrzane okrycie (tzw. *suba*), buty. Dopiero w okresie pierwszej wojny światowej *kubikosze* zaczęli ubierać się po miejsku. Mieszkali w prymitywnych chatach, bez okien i komina, z otwartym paleniskiem. W jednej takiej chacie spało kilka a nawet kilkanaście osób.

Po pracy *kubikosze* bardzo lubili się zabawiać. Chodzili do karczmy, ale trzymali się z dala od wieśniaków. Najczęściej przychodzili z własną muzyką. Ciekawe, że grali tylko melodie prawdziwie ludowe i te utrzymały się wśród nich dłużej i w czystszej nieraz formie niż u wieśniaków.

W końcu XIX wieku prowadzono wśród nich agitację socjalistyczną, co nie zostało bez wpływu na ich horyzonty myślowe i kulturę. W tym okresie czytali dużo prac poświęconych tematyce ideologicznej i społecznej, w tym okresie także przyjęli i zasymilowali wiele pieśni robotniczych i wierszy.

Żyjąc w grupie rozwinęli kulturę współzycia, kulturę rozmów. Spotykamy wśród nich twórców pieśni, poetów, którzy wzbogacili węgierską twórczość ludową opisując życie i kulturę *kubikoszy*.

Życie w grupie i stałe wędrówki pociągały za sobą inne konsekwencje. *Kubikos* zabierał z sobą na wędrówkę rodzinę tylko wtedy, gdy ta mogła mu pomóc w pracy. Żony z drobnymi dziećmi nie zabierał. Ten tryb życia wytworzył zupełnie inną obyczajowość niż obowiązująca, tradycyjna obyczajowość wsi węgierskiej.

Autor książki stawia przed czytelnikiem szereg ciekawych zagadnień. Specjalnie interesująca wydaje się być hipoteza, że wędrownicze, koczownicze życie *kubikoszy* przyspiesza proces ich akulturacji.

Zaznaczyłam, że autor książki jest etnografem — i to etnografem folklorystą. Książka natomiast podejmuje tematykę obcą tradycyjnej etnografii, obcą poniekąd i współczesnej etnografii polskiej. Autor traktuje swój temat socjologicznie. Doszukując się prawidłowości w obserwowanym zjawisku kształtowania się grupy zawodowej *kubikoszy*, i interesując się tendencjami rozwojowymi tej grupy, wyraźnie wychodzi on z założenia, że środowisko i warunki, w jakich człowiek żyje, kształtują jego samego, jego potrzeby i aspiracje.

Fakt, że książka wydana została z zasiłku węgierskiego frontu jedności narodowej, podkreśla jej inny walor: mianowicie to, że spotkała się ona z dodatnią oceną ze strony praktyki społecznej.

L. M. Szwegrub